

Rek, Stanisław

"Kultura starobułgarska (VI-XI w.)",
Stanczo Waklinow, przeł. Katarzyna
Wierzbicka, Warszawa 1984 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/2, 393-395

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

strony z czternastowiecznego „Liber benefactorum” pochodzącego z benedyktyńskiego klasztoru w St Albans (t. II, plate IV — British Library MS. Cotton Nero D VII, f. 96^v). Kodeks ten zawiera m.in. stylizowane portrety dobroczyńców. Jeżeliby sądzić na podstawie opublikowanej strony, na miniaturach wyrażono w sposób symboliczny, czym dany benefaktor zasłużył się klasztorowi: kto ofiarował ziemię, ten trzyma w ręku dokument, kto zaś darował pieniądze, dzierży sakiewkę.

Omawiana publikacja jest przede wszystkim komentarzem do twórczości poszczególnych pisarzy i analizą poszczególnych utworów. Niewiele natomiast uwagi i miejsca autorka poświęca temu, co jest charakterystyczne dla historiografii średniowiecznej pojętej jako pewna całość. W małym też stopniu Gransden uwzględnia ramy kulturowe i społeczne, w których rozwijało się dziejopisarstwo wieków średnich. Ale sylwetki kronikarzy i biografów, kreślone w sposób treściwy a jednocześnie przejrzysty, składają się na obraz, który pozwoli czytelnikowi wyrobić sobie pogląd na całokształt średniowiecznej historiografii angielskiej.

Antonia Gransden jest wychowanką Somerville College w Oksfordzie. Doktorowała się na Uniwersytecie Londyńskim, obecnie zaś wykłada historię średniowieczną na Uniwersytecie w Nottingham.

R. M.

Stanczo Waklinow, *Kultura starobułgarska (VI—XI w)*, przełożyła Katarzyna Wierzbicka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 326.

Książka zaliczana do klasycznych pozycji w dziedzinie archeologii i kultury średniowiecznej Bułgarii w osiem lat od chwili swej bułgarskiej edycji trafia do rąk czytelnika polskiego. Celem autora, wytrawnego badacza bułgarskiej kultury materialnej, łączącego zdolność do teoretycznej refleksji z głęboką wiedzą praktyczną nabytą w czasie wykopalisk na najważniejszych stanowiskach archeologicznych w swoim kraju, było prześledzenie procesu powstawania jednolitej kultury starobułgarskiej. W momencie ukazania się książki dalekie od zakończenia były badania archeologiczne w Plisce i Presławiu — już po opublikowaniu pracy Waklinowa opublikowano trzynomowy jak dotąd efekt badań („Sbornik Pliska — Preslaw”), ukazała się także poświęcona presławskiej architekturze kościelnej i klasztornej praca Neli Czanewej-Danczewskiej, podstawową pracę o życiu i kulturze Protobułgarów wydał Weselin Beszewliw najwybitniejszy z bułgarskich badaczy tej problematyki. Również wykazana przez autora znajomość nowszej literatury slawistycznej i bizantynistycznej pozostawia wiele do życzenia. Mimo tych zastrzeżeń praca Waklinowa pozostaje wartościową pozycją podstawową od której wykorzystania rozpoczynać się winno wszelkie badania dotyczące bułgarskiej kultury zwłaszcza materialnej i sztuki.

Obszerny materiał faktograficzny powiązany z odpowiednim aparatem zapisów podzielił autor między cztery rozdziały wyodrębnione na zasadzie chronologicznej. W rozdziale pierwszym (s. 15—34) mającym charakter wstępny Waklinow omówił dzieje i kulturę Słowian i Protobułgarów — dwóch zasadniczych etnicznych czynników kulturotwórczych — przed powstaniem Pierwszego Państwa Bułgarskiego. Autor nie odpowiada wprawdzie wprost na mający wieloletnią metrykę spór o stopień rozwoju kulturowego obu ludów ale z przytoczonych przezeń informacji, a zwłaszcza wobec znanej większej ruchliwości ludów koczowniczych i faktu kontrolowania przez Protobułgarów starobułgarskiej organizacji państwowej będącej fundatorem monumentalnych budowli, wynikałaby większa

rola kulturotwórcza Protobułgarów. Dodatkowe argumenty na rzecz tej tezy to występowanie w zdobnictwie i architekturze pałacowej wyraźnych elementów orientalnych sasanidzkich, syryjskich, kaukaskich, czy wręcz arabskich (trafnie wyekspozowane przez S. Waklinowa) co odpowiadałoby gustom Protobułgarów, których kultura w czasie pobytu w tzw. Wielkiej Bułgarii wyraźnie ulegała wpływowi irańskim. Nie posiadali też Słowianie przed wynalezieniem gładolicy pisma — a przynajmniej brak na to dowodów archeologicznych, chociaż znamy napisy w języku starobułgarskim. Autor jest zwolennikiem tezy o federacyjnym charakterze Pierwszego Państwa Bułgarskiego i to założenie należy do głównych przesłanek pozarządowych pracy.

Rozdział drugi (s. 55—74) autor poświęca kulturze bizantyńskiej na Bałkanach w chwili przybycia tam Słowian a następnie Protobułgarów. Słuszną wydaje się zarówno konstatacja Waklinowa o upadku prowincjonalnej kultury i gospodarki bizantyńskiej oraz różnicy w tempie i formach recypowania pewnych elementów kultury i gospodarki bizantyńskiej między Słowianami w orbicie administracji państwowej i kościelnej oraz gospodarki bizantyńskiej, a tymi którzy zamieszkiwali obszar państwa bułgarskiego.

Najdłuższym i najciekawszym w całej pracy Waklinowa jest rozdział trzeci prezentujący kulturę Słowian i Protobułgarów w pogańskim okresie państwa starobułgarskiego (s. 74—188). W rozdziale tym zaledwie kilkanaście stron poświęcono Słowianom. Przy tej okazji rodzi się pewna refleksja: z uwagi na protobułgarski charakter monumentalnej architektury zarówno sakralnej jak świeckiej, całkowity brak znalezisk archeologicznych słowiańskich obiektów sakralnych (świątynie, posągi) oraz rzadkie wychodzenie wniosków autora poza sferę kultury materialnej, budowanie obrazu kultury słowiańskiej tylko w oparciu o znaleziska archeologiczne wypada uznać za chybione. To co z takim powodzeniem służy poznaniu całej kultury protobułgarskiej nie może wystarczyć przy badaniu słowiańskiej. Na odtworzenie obrazu bułgarskiej kultury słowiańskiej w średniowieczu pozwolą dopiero porównawcze badania współczesnych kultur słowiańskich biorące za podstawę folklor, mitologię, ślady językowe, onomastykę i toponomastykę. Do najbardziej spornych należy problem źródeł inspiracji monumentalnego budownictwa protobułgarskiego. Nie można wykluczyć zarówno wpływów idących z terytorium Bizancjum jak potencjalnych wzorów z zachodu, zwłaszcza z kręgu akwilejskiego. Waklinow jednak z charakterystyczną dla siebie konsekwencją nie wykluczając roli Bizancjum jako pośrednika doszukuje się inspiracji orientalnych, kaukaskich, irańskich a zwłaszcza syryjskich i arabskich. Obecność tego „motywu wschodniego” wydaje się zasadniczym elementem wyróżniającym koncepcje Waklinowa spośród innych poglądów na genezę i czynniki kształtujące kulturę bułgarską.

Rozdział czwarty obejmuje okres sławizacji językowej i ideowej chrystianizacji kultury bułgarskiej (s. 188—260). Do najciekawszych fragmentów należą rozważanie na temat architektury kolejnej stolicy Bułgarii Presławia Wielkiego. Pracę Stancio Waklinowa z grupy innych książek poświęconych tej problematyce korzystnie wyróżnia podkreślanie zarówno hipotetyczności wielu swych wniosków jak też ujawnianie przesłanek ich przyjęcia, co daje czytelnikowi wgląd w warsztat archeologa-bałkanisty. Problemem, którego Waklinow nie starał się rozwiązać, a który funkcjonuje wśród badaczy historii politycznej Bułgarii jest sprawa istnienia bądź nieistnienia *inunctim* pomiędzy zwiększeniem liczebności elementu protobułgarskiego za panowania chana Kruma (802—814), a zwolnieniem tempa sławizacji społeczeństwa i państwa bułgarskiego.

Można przypuszczać, że mimo drobnych błędów tłumacza i redaktora, na których szczególnie przytaczanie brak miejsca praca znajdzie uznanie wśród

archeologów, antropologów i historyków polskich, a także szerszego grona niespecjalistów przyczyniając się do wzbogacenia znajomości dziejów i kultury Bułgarii.

S. R.

George Henderson, *Wczesne średniowiecze*, przełożył Piotr Paszkiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 297, ilustr.

Publikacja jest kolejnym przekładem serii opracowań dziejów sztuki angielskiego wydawnictwa Penguin Books. Dotychczas ukazały się w Polsce pozycje dotyczące rzeźby średniowiecznej, wczesnego i osobno dojrzałego renesansu, malarstwa i romantyzmu. Autor rezygnując z systematycznego wykładu nie dał przeglądu najbardziej znaczących dzieł i zabytków. Książka zawiera pięć szkiców wprowadzających w problemy wyobraźni artystycznej epoki (do XII w.). Po wprowadzeniu przedstawione zostały: trwanie tradycji barbarzyńskich (dla czytelnika polskiego to chyba najbardziej nowe i interesujące partie), jako rozwinięcie tych zagadnień rozdział następny zatytułowany „świat potworów”, dalej problemy recepcji antyku, obrazowe cykle narracyjne (laickie i świeckie) oraz symbolika Krzyża Świętego. Autor kładzie nacisk na materiał germański i celtycki z zabytkami angielskimi na czele.

S. G.

Dzieje Lubelszczyzny t. III: Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu, opracował Stanisław Kuraś, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1983, s. 319.

Publikacja w 1971 r. w ramach „Słownika historyczno-geograficznego ziem polskich w średniowieczu” zeszytów dotyczących ziemi chełmińskiej i ziemi wyszogrodzkiej nie nawiązała do formy wydanego w 1963 r. słownika ziemi wieluńskiej. Następne zeszyty dotyczyły województwa krakowskiego (cz. 1, z. 1, 1980), płockiego (z. 1—2, 1981), poznańskiego (cz. 1, z. 1—2, 1982—1983) i ukazywały się we w miarę jednolitej szacie graficznej. Zrywa z nią tom województwa lubelskiego, dostosowując format do poprzednich części opracowania dziejów Lubelszczyzny. Poza tym autor trzyma się zasad serii słowników. Opracowanie objęło obszar województwa lubelskiego w granicach XV—XVIII w. Uwzględniono osady i obiekty fizjograficzne pojawiające się w źródłach do 1530 r. (we wstępie s. 15 błąd korektorski zniekształcił datę na 1830) i nieco osad powstałych trochę później. Dało to 843 hasła osad (680 istnieje do dziś, 40 przeszło w części wsi lub obiekty fizjograficzne, 123 zaginęło), 61 haseł obiektów fizjograficznych oraz 19 haseł jednostek takich jak ziemia, powiat, starostwo, klucz (tu ważne zestawienia obsady personalnej urzędów). Kwerenda źródłowa obok materiałów drukowanych objęła przede wszystkim zachowane fragmenty ksiąg sądowych różnych typów: ziemskie, podkomorskie, kasztelana lubelskiego, wojewody lubelskiego, oficjała lubelskiego (nieco informacji także z grodzkich i ziemskich oraz kościelnych krakowskich). Księgi ekscerpowano w całości do około 1470 r., potem uwzględniano najważniejsze dane. Sięgnięto do najstarszych rejestrów poborowych z lat 1531 i 1533, retrospektywnie wykorzystano lustracje 1564/1565 r. i późniejsze. Tom zawiera skrowidze: nazw terenowych, nazw miejscowych spoza województwa lubelskiego oraz rzeczowy. Brak mapy ma zastąpić wydana w 1966 r. w ramach „Atlasu historycznego” mapa województwa lubelskiego w II-jej połowie XVI w.

S. G.